

Co było modne w ogrodach w 2024 roku?

O modzie w ogrodach szczególnie na rośliny w większości przesądzą cechy związane z odpornością na choroby, szkodniki, warunki środowiskowe i na suszę. Zwłaszcza odporność na te dwa ostatnie czynniki była w tym roku szczególnie brana pod uwagę przy wyborze roślin. Małe wymagania w stosunku do środowiska i odporność na warunki klimatyczne sprawiały, że do naszych ogrodów zagościła część roślin, które wcześniej nie były chętnie sadzone. Oczywiście, rośliny zazwyczaj stają się modne z uwagi na wyjątkowy wygląd czy obfite kwitnienie. Wraz z utrzymującym się trendem związanym z ekologią, ochroną środowiska czy bioróżnorodnością rok 2024 pokazał, że ogrody naturalistyczne, dzikie, łączące angielską obfitość kwitnienia z dużą ilością gatunków, to nowe oblicze naszych ogrodów. Zmieniający się klimat wręcz wymusza oszczędność wody czy energii nawet w ogrodach. Wybór gatunków odpornych na suszę wynika również z naturalnej selekcji roślin. Modne stały się ogrody preriowe, gdzie połączenie bylin i traw świetnie sprawdza się w trudnych warunkach klimatycznych. Roślinami, które pozwolą na stworzenie takiej przestrzeni i zarazem poradzą sobie w trudnych warunkach będą werbeny patagońskie, sukulenty-rozchodniki, rojniki, jeżówki rudbekie, krwawniki pospolite, perowskia łobodolistna i wszystkie ozdobne trawy. Również oszczędność energii elektrycznej w ogrodzie polegała na urządzeniu stanowisk gęsto, kaskadowo zasadzonych roślinami, zmniejszeniu przestrzeni trawników (mniej koszenia), siew łąk kwiatnych, nieformowanie żywopłotów tak aby jak najmniej używać urządzenia szczególnie elektryczne i spalinowe. Modne stały się również miododajne byliny stanowiące pożywienie dla zapylaczy. W ogrodach pojawiły się domki dla owadów, które wspomagają bioróżnorodność. Do bylin szczególnie odwiedzanych przez owady zaliczamy przegorzany, kocimiętka, jeżówki, perowskie, werbeny patagońskie, słoneczniki ozdobne, lawendy i inne. Do łask powróciły róże, różnych odmian od płożących po pnące, które zawsze wprowadzały subtelność, delikatność i elegancję do ogrodów. Zapomniane dalej zagościły w ogrodach na nowo ciesząc różną wysokością, barwami kwiatów i odpornością na niesprzyjające warunki środowiskowe. Wśród sadzonych drzew można było zauważyć więcej gatunków liściastych. Gwiazdami w tym roku stały się np. brzozy i ambrowce. Wśród drzew i krzewów iglastych na uwagę zasłużyły cisy w różnych odmianach, które zastąpiły bukszpany zniszczone w ostatnich latach przez ćmę bukszpanową. Szczególne miejsce zyskały również hortensje ogrodowe, które udowodniły, że nie wymagają szczególnych warunków, są łatwe w uprawie, nadają się do nasadzeń naturalistycznych i tych bardziej eleganckich. Nową byliną, która zagościła do naszych ogrodów był pustynnik himalajski odporny na suszę, a jego żółte kwiatostany były widoczne z daleka. Do łask wróciły naparstnice i ślázówki letnie, stare gatunki trochę zapomniane. Pod drzewami zagościł bluszcz pospolity, któremu nie przeszkadza ocieplenie klimatu i na trejżach winobluszcz trójklapowy świetnie radzących sobie w każdym warunkach klimatycznych.

W 2024 roku jeszcze większy nacisk kładliśmy na zrównoważone ogrodnictwo. Poza wyborem roślin więcej osób zdecydowało się na inne rozwiązania przyjazne dla środowiska, takie jak kompostowanie, zbieranie deszczówki czy stosowanie naturalnych nawozów. Ogród to miejsce, gdzie spędzamy czas z rodziną i przyjaciółmi, dlatego warto zadbać o ogród, aby był piękny i przyjazny środowisku. Ogród poszerzył więc swoją funkcję z wypoczynkowej i estetycznej na regulującą klimat i podnoszącą bioróżnorodność.

Joanna Przeworska - Erasmus